

# Kalina Jędrusik, Miłość na prowincji

Chodzi się nad rzekę  
Milczy się na rynku  
W krzakach bzu się czeka  
Pachnie się landrynką  
Je się żółte lody  
Włóczy się pod lasem  
Wchodzi się do wody  
Czas się dłuży czasem

Bo miłość na prowincji  
Ma kolor rezedowy  
To widział już da Vinci  
To głoszą od Jehowy  
Bo miłość na prowincji  
Ma smak miętowej wody  
To czuje nawet Chińczyk  
Widocznie ma powody  
To miłość na prowincji

Ludzie wiedzą wszystko  
Ma się psa lub kota  
Mówi się - letnisko  
Myśli się - tęsknota  
Wino porzeczkowe  
Się pije do obiadu  
Książki Orzeszkowej  
Pożyczają od sąsiadów

Bo miłość na prowincji  
Ma kolor rezedowy  
To widział już da Vinci  
To głoszą od Jehowy  
Bo miłość na prowincji  
Ma smak miętowej wody  
To czuje nawet Chińczyk  
Widocznie ma powody  
To miłość na prowincji

Wraca się po latach  
Szuka się uparcie  
W zasuszonych kwiatach  
W pasjansowej karcie  
Lat się już nie liczy  
Szuka się bez ładu  
Z miłości na prowincji  
Już nie ma ani śladu

Bo miłość na prowincji  
Ma kolor rezedowy  
To widział już da Vinci  
To głoszą od Jehowy  
Bo miłość na prowincji  
Ma smak miętowej wody  
To czuje nawet Chińczyk  
Widocznie ma powody  
To miłość na prowincji